RECENZJE I OMÓWIENIA / REVIEWS AND COMMENTARIES

KS. WOJCIECH GUZEWICZ (REC.)

KS. JAN SKORUPSKI „ZŁOTA LEGENDA ZNAD POLSKICH JEZIOR I LASÓW"

Wydawnictwo JEDNOŚĆ, Kielce 2014, ss. 272.

Na początku 2014 roku nakładem kieleckiego wydawnictwa „Jedność" ukazała się kolejna już książka ks. Jana Skorupskiego pt. *Złota legenda znad polskich jezior i lasów*. Sam autor urodził się i mieszka na Mazurach. Był misjonarzem w ojczyźnie obecnego papieża Franciszka. Dziś pełni funkcję proboszcza parafii pw. Świętego Jana Apostoła i Ewangelisty w Ełku oraz profesora misjologii w Wyższym Seminarium Duchownym w Ełku. Jest autorem kilku książek, jak: *Teologia formularzy mszalnych o misjonarzach; Dzieci nieoranej ziemi. Opowiadania misyjne*; *Synowie drzew. Opowieść o Jaćwingach*; *Opowieść oślepionego mnicha. O świętym Brunonie*.

Zasadnicza część *Złotej legendy* składa się z dwóch części: *Krainy jezior i lasów* (znajdują się tutaj opowiadania: *Święty Wojciech. Patron Krainy Jezior, Opowieść oślepionego mnicha, Święta Lipka, Wigierska sieja, Mnisi bez skarpet, Święte Miejsce, Było to nad Żabim Oczkiem, Wzgórze Świętego Brunona, Tatarska Góra, Pustelnik ze Studzienicznej, Królowa Ludu Kurpiowskiego, Gietrzwałd, Wyspa Miłości, Opowieść o Gibach, Marzenia umarłych żołnierzy*) oraz *Pasterzy znad jezior i lasów* (*Panie Jezu, nie pomagaj, tylko patrz, Pozwólcie mi iść z nimi, Ksiądz Ignacy Skorupka, Przyjaciel papieża, Suwalski proboszcz, Życie jest piękne, Ojciec Leon, Boży człowiek, Czerkas Chodosowski, Mąż Boży, Wojownicy Pana, Bliźniacy ze Starych Juc*h). Odnaleźć w niej można ponadto słowo od autora, prolog i epilog. Na uwagę zasługuje niezwykle starannie wydanie książki: ma twardą okładkę i zawiera ok. 100 kolorowych ilustracji, namalowanych przez s. Karolinę Gawryś CSM. Dodatkowo każda strona jest zdobiona motywami roślinnymi, ozdobiona jest też pierwsza litera każdego rozdziału.

Dlaczego warto sięgnąć po tę książkę?

Po pierwsze dlatego, że napisana jest w oparciu o solidną wiedzę historyczną. Wprawdzie wydawnictwo podkreśla, iż jest to „zbiór baśniowo-legendarnych" opowieści, ale uważny czytelnik odnotuje, iż forma „baśniowo-legendarna" jest jedynie tłem dla solidnej bazy źródłowej. Weźmy na przykład *Opowieść oślepionego mnicha* nawiązująca w swej wymowie do życia i śmierci św. Brunona z Kwerfurtu. Autor zamieszcza tu szereg szczegółów znanych tylko w literaturze fachowej, jak np. to, iż św. Brunon był kuzynem cesarza Ottona III, że napisał trzy ważne dzieła (*Żywot Świętego Wojciecha*, *Żywot Pięciu Braci Męczenników*, *List do cesarza Henryka*), a być może także *Opis męczeństwa Świętego Wojciecha*, że cesarz Otto III budował uniwersalne cesarstwo chrześcijańskie w oparciu o cztery nacje: Italię, Galię, Germanię i Słowiańszczyznę, wreszcie że św. Brunon posłował do kraju Pieczyngów i to z wielkim powodzeniem. Przedstawienie takich szczegółów świadczy o dobrym warsztacie autora, poprzedzonym mozolną pracą nad zgłębianiem dziejów nie tylko św. Brunona, ale historii średniowiecza i historii Kościoła. Podobnie opracowane zostały opowieści o św. Wojciechu, ks. Ignacym Skorupko czy Gietrzwałdzie.

Po drugie książka eksponuje szereg wydarzeń nieznanych czytelnikom, a nawet koneserom historii, teologii, biografii itd. Dotyczy to zwłaszcza tej części książki, która omawia życie i działalność *Pasterzy znad jezior i lasów*. Czy zatem jest to baśń, legenda, science fiction? Otóż nie! Skądinąd wiemy, iż wiele opisanych tutaj sytuacji zdarzyło się naprawdę i było wynikiem osobistego spotkania autora ze swoimi bohaterami. To właśnie na ich podstawie powstawały prezentowane tu opowiadania. Tak jest np. z narracją o ks. Janie Wielgacie (*Boży Człowiek*) czy biskupie Edwardzie Samselu. Z pierwszym swoim bohaterem autor spotykał się w Augustowie. Świadczą o tym np. słowa: *„Odwiedziłem go któregoś wieczoru. Przy herbacie pytałem o jego pobyt w łagrach sowieckich"* (s. 212). Z drugim natomiast spotykał się w diecezji łomżyńskiej, w diecezji ełckiej, a także w szpitalu w Białymstoku: *„W jego ostatnich dniach odwiedziłem go w szpitalu. Podszedłem do jego łóżka. Gdy mnie zobaczył, ożywił się i bardzo wzruszył"* (s. 234). Można zatem stwierdzić, iż opowiadania te są swoistą relacją, fotografią spotkań, uchwyconą raz jeden, mającą zatem niepodważalną wartość. Aby zaspokoić ciekawość czytelnika niniejszej recenzji odkryjmy kilka takich „dzieł duszy i serca" autora. Przy księdzu Wielgacie wzrusza następujący opis: „W czasie drugiej wojny światowej (…) ktoś na mnie doniósł Niemcom. Zostałem aresztowany, osądzony i skazany na śmierć. Była

wczesna wiosna. Ciężarówką wieziono mnie do lasu na rozstrzelanie. W drodze oficer niemiecki zauważył gromadkę dzieci przy przydrożnym krzyżu. Choć zimno, były bose, odmawiały różaniec. Gestem dłoni zatrzymał samochód i polecił kierowcy zapytać, co one tam robią. – Modlimy się – mówiła dziewczynka – aby Pan Bóg uwolnił naszego księdza z więzienia. – Skoro dzieci się za niego modlą – mówił wzruszony Niemiec – ten człowiek powinien żyć. – To była najpiękniejsza chwila mojego życia – z uśmiechem zakończył ksiądz Jan" (s. 216). W opowiadaniu o biskupie Samselu autor zanotował: „Najwyższą jego miłością był Jedyny Bóg, ale zdarzało mu się tak po prostu pomarzyć o miłości ludzkiej. Pewnego razu wyznał swojemu przyjacielowi [tym przyjacielem był ks. Jan Skorupski – W.G.]: – Wiesz podczas moich studiów w Jerozolimie pewien Żyd, właściciel sklepu, proponował mi, abym wziął jego córkę za żonę. – No i..? – pytał przyjaciel. – I ona też tego pragnęła – odpowiedział romantycznie, uśmiechając się" (s. 230).

Wreszcie wypada stwierdzić, iż książka ma duży walor duszpasterski i wychowawczy. Mamy bowiem kłopot z odróżnieniem świętości od bohaterstwa. Szukamy wiedzy o niej, sięgając po grube tomy pism mistyków, Doktorów Kościoła, przeglądając „święte" obrazki w mniej lub bardziej udany sposób przywołujące pamięć tych, którzy zostali przez Kościół wyniesieni na ołtarze. Problem w tym, że wzniosły język, opisy hagiograficzne bardziej jawią się nam jako hagada „ku pokrzepieniu serc" niż ścieżki, które warto w życiu wybierać. Wydają się za strome, a szczyty, do których prowadzą – zbyt trudne do zdobycia. Jak piękna utopia, tyleż kusząca, co pozostająca poza zasięgiem możliwości. Książka ks. Jana Skorupskiego pt. *Złota legenda znad polskich jezior i lasów* jest doskonałą okazją, aby uświadomić sobie, że ta przepaść nie istnieje! Świętość nie jest dla wybranych, supermocnych, oderwanych od spraw życia – jest możliwa do zdobycia przez wszystkich. Trzeba tylko mocno za nią zatęsknić i konsekwentnie trzymać się drogi, którą wskazuje nam Bóg.

Niemniej są też w omawianej pracy zagadnienia dyskusyjne bądź wymagające dodatkowych wyjaśnień. Nasamprzód zwraca uwagę tytuł: *Złota legenda znad polskich jezior i lasów*. Zgodnie z definicją słownikową legenda – to gatunek literacki będący opowieścią posługującą się elementami fantastycznymi, niezwykłości oraz cudowności, w szczególności o życiu świętych i męczenników. Najczęściej osnuta na wątkach ludowych i apokryficznych. Pierwotnie przekazywana ustnie, następnie zapisywana. Przykładem jest *Legenda o świętym Aleksym* czy *Legendy arturiańskie*. W kontekście tego, co zostało napisane wyżej, trudno uz-

nać za legendę opowieści o kapłanach osnute o prawdziwe, jak najbardziej realne wydarzenia. Druga część tytułu jest również mało adekwatna. Prawie wszystkie opisane przez autora wątki związane są z Krainą Wielkich Jezior i Lasów. Są to tereny dzisiejszej Warmii, Mazur, Kurpi, Augustowszczyzny i Suwalszczyzny. Może lepiej byłoby zatytułować książkę *Opowieści z Krainy Jezior i Lasów*. Poza tym niektóre narracje wychodzą poza przyjęte przez autora ramy tematyczne czy geograficzne. Przykładem jest postać ks. Ignacego Skorupki. O zamieszczeniu akurat tego opowiadania zadecydowało, jak się wydaje, podobieństwo nazwisk bohatera, autora oraz dyrektora wydawnictwa „Jedność".

Na koniec trzeba przyznać, że Autorowi udało się barwnie przedstawić problematykę, która mogłaby wydawać się trudna do przekazania dla współczesnego człowieka, żyjącego z dala od historii czy wartości duchowych. Dlatego książka ks. Jana Skorupskiego powinna znaleźć się nie tylko w szkołach, w rękach dzieci i ich rodziców, ale też na półkach bibliotek uniwersyteckich i w rękach specjalistów. Trudno wyobrazić sobie przyszłe opracowania dotyczące regionu, które nie uwzględniałyby tego tytułu. Książka może także stanowić wielkie wsparcie dla tych wszystkich, którzy są żywo zainteresowani tworzeniem cywilizacji miłości we współczesnym świecie.